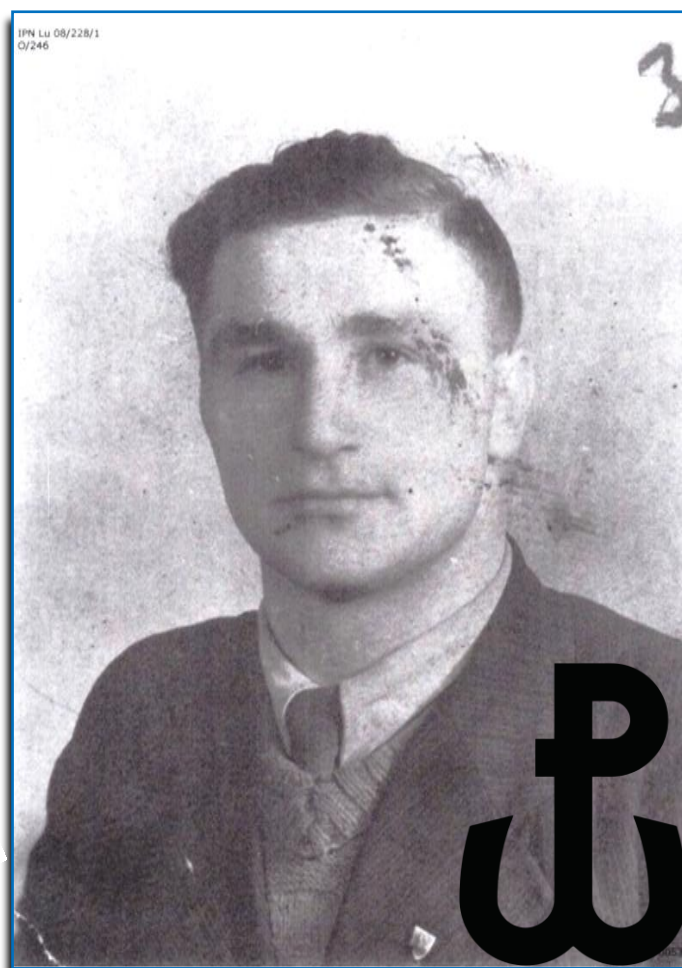


## KONKURS HISTORYCZNY

*„Historia mojej małej Ojczyzny. Wspomnienia o żołnierzach SZP-ZWZ-AK Inspektoratu Zamość oraz ich powojenne losy”  
organizowany przez ŚZŻAK Okręg Zamość.*

**WIERNOŚĆ PONAD WSZYSTKO -  
plut. STANISŁAW PAKOS, ps. „WRZOS”**



**Pracę wykonała: OLIWIA NIEŚCIOR – klasa IV, Zespół Szkół Nr 3 im. Macieja Rataja w Tomaszowie Lubelskim; opiekun – Anna Rojek**  
**Praca powstała w oparciu o relację ustną – wywiad.**  
**Wywiad z p. Adamem PYŚ oraz z osobami z rodzin żołnierzy II Zamojskiego Inspektoratu AK**

2023

## *plut. STANISŁAW PAKOS, ps. „WRZOS”*

Również „Gruby Heniek”, „Konar”, „Komar”, były żołnierz AK-WiN, dowódca oddziału zbrojnego II Inspektoratu Zamojskiego AK, prowadził bezkompromisową walkę z nowym reżimem komunistycznym.

### **Ważne wydarzenia:**

- 1943 rok – jest już żołnierzem oddziału lotnego w rejonie I AK Łabunie pod komendą Jana Pazdro, ps.Orzeł. Przyjmuje ps.Konar
- W latach 1943 –1944 walczy też pod komendą Jana Turowskiego, ps.Norbert a następnie Wacława Wnukowskiego, ps.Kabel.
- Lipiec 1944 zdaje broń i wraca do domu
- Maj 1945 – zostaje zatrzymany przez NKWD, szczęśliwie wypuszczony
- 13 czerwca 1945 otrzymuje stopień starszego strzelca
- 3 lipca 1945 otrzymuje awans na stopień plutonowego
- Listopad 1945 – zostaje zaprzysiężony w WiN i pełni funkcję zastępcy drużynowego na terenie Łabuń.
- Od września 1946 r. podlega rejonowi Sitno – Kotlice.
- 11 marca 1947 r. ujawnia się i zdaje broń.
- W listopadzie 1947 r. powraca do konspiracji.
- 1948 r. zostaje żołnierzem II Inspektoratu Zamojskiego i wchodzi w skład tzw. „lotnej żandarmerii”. Używa wtedy pseudonimów „Wrzos”, „Gruby”, „Gruby Heniek”.
- 20 sierpnia 1948 r. UB przeprowadza rewizję w zabudowaniach Stanisława Pakosa.
- Rok 1948 – Komendant Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej wystawia za Pakosem List gończy.
- 13 października 1949 „Wrzos”, z powodu śmierci Łagody, zostaje dowódcą oddziału, który do grudnia 1950 roku rozrasta się.
- W latach 1950 – 1951 nawiązuje wraz z „Oстрыm” stały kontakt z grupą zbrojną Jana Leonowicza, ps.Burta.
- 26 październik 1951 – 3.Brygada KBW przeprowadza rewizję w zabudowaniach Pakosa, w wyniku której znajdują notatki „Wrzosa”, które pozwalają aresztować kolejne osoby z konspiracji. Pierścień się zacieśnia.
- 20 grudnia 1951 – Stanisław Pakos, ps.Wrzos ginie w zasadzce na posesji Kukielki.

### **Odnaczenia:**

- **Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami** – 10.09.1945
- **Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski** – 23.09. 2020 r.



Stanisław Pakos zainspirował mnie bliżej po obejrzeniu wystawy o II Inspektoracie Zamojskim AK, która była zaprezentowana w 2021 roku w Zamościu w parku miejskim.

Plut. Stanisław Pakos „Konar” (podawano również jako "Komar"), „Gruby Heniek”, „Wrzos”, był żołnierzem AK-WiN. Dowódca oddziału zbrojnego II Inspektoratu Zamojskiego AK, który prowadził bezkompromisową walkę z nowym reżimem komunistycznym. Urodził się 9 grudnia 1922 r. w Łabuńkach. Był synem Pawła i Katarzyny z domu Płaza. Jego rodzice byli rolnikami. Miał trojkę rodzeństwa: Edwarda, Jana i Leokadię. Po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej w Łabuniach pracował w gospodarstwie rolnym .



**– Czy jest Pan w stanie mi powiedzieć, kiedy Stanisław Pakos wstąpił do konspiracji?**

– Niestety, brak tutaj informacji. Nie wiadomo dokładnie, kiedy wstąpił do konspiracji antyniemieckiej, ale wiadomo, że od 1943 roku był już żołnierzem oddziału lotnego w Rejonie Pierwszym AK Łabunie, którym dowodził Jana Pazdro „Orzeł”. Przyjął wtedy pseudonim „Konar”. Do oddziału tego należał mój stryj Józef Pyś „Ostry” i Franciszek Sokołowski „Kruk”. Następnie „Konar” podlegał Janowi Turowskiemu „Norbertowi” i Wacławowi Wnukowskiemu „Kablowi”. Po wkroczeniu na teren Zamojszczyzny oddziałów sowieckich i (I)WP w lipcu 1944r. Pakos zdał broń jednostce (I)WP w Zamościu i powrócił do domu. Myślał, że to się wszystko jakoś ułoży. Ale w maju 1945 r. został zatrzymany przez NKWD w Łabuniach, na szczęście po kilku godzinach został wypuszczony.

**– Rozumiem, że posiadał już stopnie wojskowe?**

– Tak, rozkazem personalnym Mariana Polaka „Żelaznego” z dnia 13 czerwca 1945 r. został awansowany do stopnia starszego strzelca, zaś kolejny rozkaz "Żelaznego" z dnia 3 lipca 1945 r. nadał mu stopień plutonowego. Starszeństwo obu stopni - od 3 V 1945 r. Rozkazem personalnym z 10 września 1945 r. Pakos został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Był przyjacielem mojego stryja Józefa, ich losy są blisko ze sobą powiązane, dlatego w naszym rodzinnym archiwum są też wiadomości o „Wrzosie”.

**– Wynika z tego, że „Wrzos” działał dalej w konspiracji?**

– Tak. Po rozwiązaniu Armii Krajowej w styczniu 1945r. nie zaprzestał działalności wymierzonej w drugiego okupanta. W listopadzie 1945r. został zaprzysiężony w WiN przez Teofila Pilipczuka „Strzechę” i pełnił funkcję zastępcy drużynowego na terenie Łabuń. Od września 1946 r. podlegał rejonowi Sitno – Kotlice, dowodzonemu przez Józefa Włoszczuka „Pistoleta”. Ale w marcu 1947 r. struktury Zamojskiego Obwodu WiN podjęły decyzję o ujawnieniu się. Stanisław Pakos w dniu 11 marca 1947r. stawiał się w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Zamościu. Tam wypełnił obowiązujące dokumenty ujawnienia, zdał pistolet maszynowy PPSz nr 7008 i otrzymał zaświadczenie nr 00244. Następnie powrócił do domu rodzinnego, gdzie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców.

**– Wiemy, że wrócił do konspiracji? Co na to wpłynęło?**

– Powrót Pakosa do konspiracji zapoczątkowało wydarzenie z listopada 1947 r. Około 1 listopada 1947 r. kilka osób, w tym Franciszek Sokołowski „Kruk”, dokonało akcji na posterunek MO w Łabuniach. Była ona nieudana i zginął w niej „Kruk”, będący szwagrem Pakosa. Jego ciało znalazła na łąkach miejscowa ludność. Milicja podejrzewała, że Pakos brał udział w akcji na posterunek, dlatego już 2 listopada 1947 r. do domu rodzinnego Pakosa w Kol. Łabunie tzw. Podgóra (dzisiaj ul. Armii Krajowej w Łabuniach) przyjechało

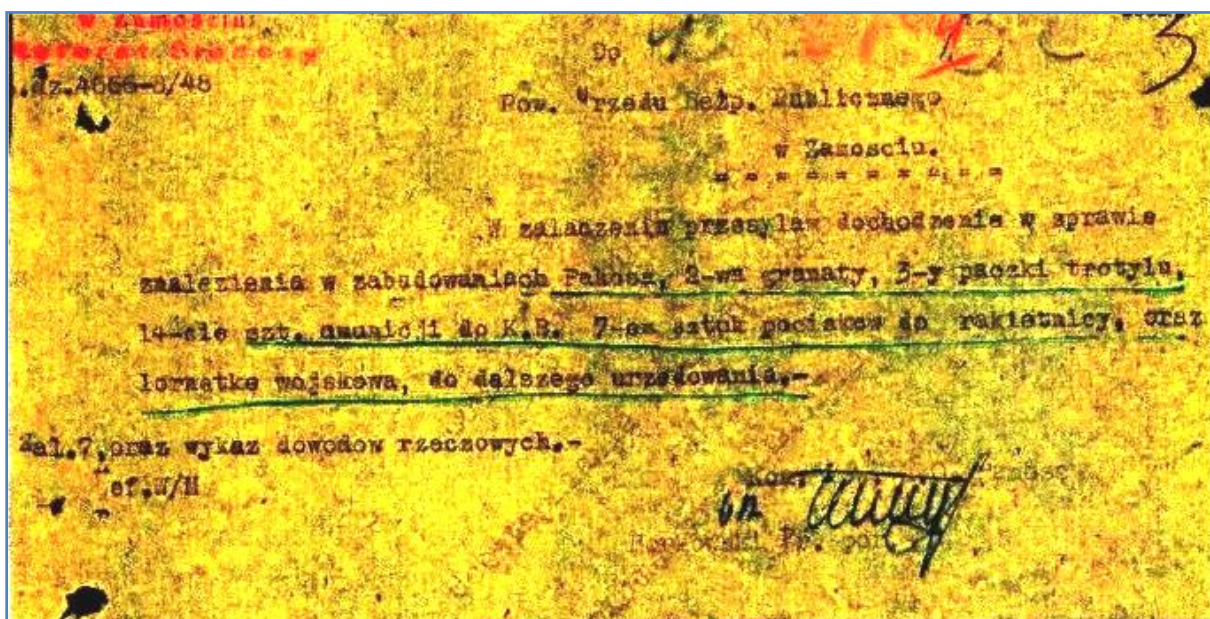
motocyklem trzech milicjantów. Po wylegitymowaniu „Wrzosa” i decyzji o jego zabraniu na posterunek, był pieszo prowadzony przez milicjanta Czesława Woszczybę. Z relacji osób wynikało, że obaj znali się wcześniej i niezbyt lubili. Milicjant w trakcie prowadzenia Pakosa, wykorzystując prawdopodobnie swoją funkcję, bez powodu kopał go i poszturchiwał kolbą broni. W pewnym momencie Pakos wyrwał mu broń, zastrzelił i umknął. Od tej pory „Wrzos” zaczął się ukrywać, początkowo z Lucjanem Adamczykiem „Słomką”, a później dołączył do nich Tadeusz Łagoda „Barykada”.

#### – To wielka odwaga i duża determinacja? Co było dalej?

– Pakos i Łagoda postanowili dołączyć do Pilarskiego, dlatego już we wrześniu 1947 r. „Barykada” nawiązał łączność z Marianem Pilarskim „Jarem”, który polecił mu sformowanie oddziału podległego II Inspektoratowi Zamojskiemu AK. Po powołaniu przez Łagodę grupy zbrojnej w 1948 r. Pakos dołączył do niej, stając się żołnierzem II Inspektoratu Zamojskiego AK i wchodząc w skład tzw. „lotnej żandarmerii”. Używał wtedy pseudonimów „Wrzos”, „Gruby” i „Gruby Heniek”. W ramach II Inspektoratu Zamojskiego Armii Krajowej było kilka oddziałów lotnych. Wszystkie nazywane były lotną żandarmerią, przy czym nie wszystkie tak samo działały, np. oddział Ludwika Rogalskiego „Kanciarza” złożony był z samych rolników, którzy na co dzień pracowali na roli, a do danej akcji byli mobilizowani.

#### – Wspaniale zorganizowana konspiracja, ale też ogromna odwaga „Wrzosa”, gdyż w wyniku poszukiwań przez UB nie było łatwo Pakosowi walczyć?

– „Wrzos” był chorobliwie poszukiwany przez KBW i UB. Nie łatwo miała też jego rodzina, np. 20 sierpnia 1948 r. w zabudowaniach jego rodziny przeprowadzono szczegółową rewizję, podczas której znaleziono lornetkę, amunicję, trotyl i dwa granaty.



UB posiłkowało się różnie, w końcu w 1948 r. Komendant Wojewódzki Milicji Obywatelskiej w Lublinie wystawił za „Wrzosem” list gończy, w którym oferował 25.000 zł za udzielenie informacji o miejscu pobytu Stanisława Pakosa.

W 1948 r. Komendant Wojewódzki Milicji Obywatelskiej w Lublinie wystawił za „Wrzosem” list gończy.



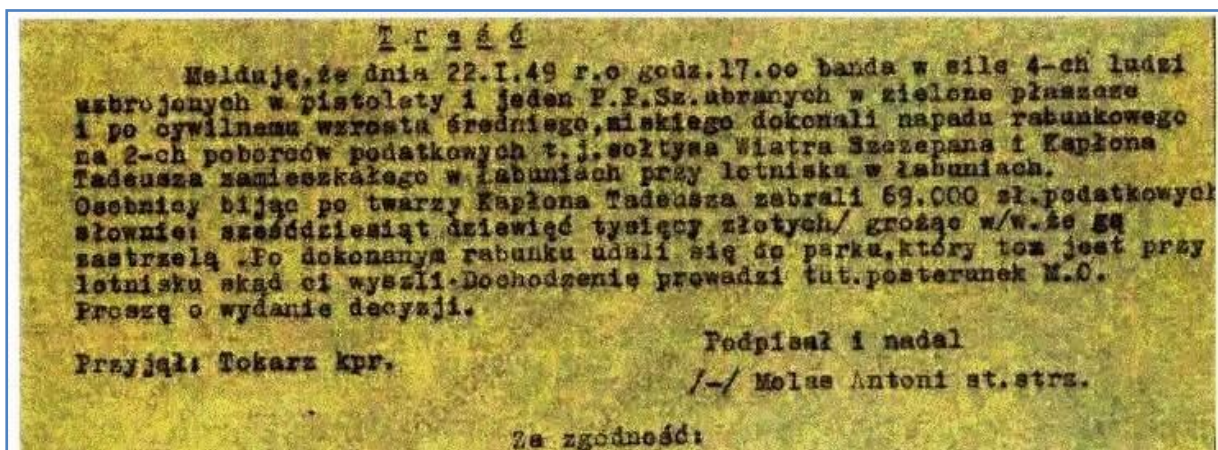
– Czy taka nota wystraszyła „Wrzosa”?

– Nie. On, tak jak i wielu innych, zdawał sobie sprawę z zagrożenia dla Polski ze strony nowego okupanta, dlatego angażuje się od stycznia w szereg akcji polegających na likwidacji osób współpracujących z UB lub władzą komunistyczną. Wykonywał także działania ekspropriacyjne, które polegały przede wszystkim na zabieraniu pieniędzy ze spółdzielni produkcyjnych, aby w ten sposób osłabić poparcie komunistyczne w terenie. Zwróćmy uwagę, że jest to czas, umacniania władzy komunistycznej w Polsce. Wynikiem tego było tworzenie na wsi spółdzielni produkcyjnych na wzór sowieckich kołchozów, których częścią były GSy. Wszystkie oddziały lotnej żandarmerii przeciwstawiły się tej kołchoźniczej aktywności, dlatego pozbawiali ich środków finansowych. Celem akcji ekspropriacyjnej byli również aktywni współpracownicy władzy ludowej, które zajmowały się zbieraniem podatków, ich pozbawiano tych pieniędzy i przeznaczano na utrzymanie żołnierzy, zakup broni, amunicji. Stanisław Pakos szczególnie z tym walczył. Dlaczego? Od kilku lat był ścigany jak zwierzę. Nie mógł podjąć żadnej pracy, nie mógł pokazać się w domu, a jego

rodzina była niszczone metodami zarówno administracyjnymi, jak też ciągłymi rewizjami dokonywanymi przez funkcjonariuszy MO i UB oraz KBW. Należy tu podkreślić, że większość tych osób, które zlikwidował Stanisław Pakos, byli to członkowie Związku Walki Młodych, ZMP, PZPR i SP. W ówczesnych dokumentach wytwarzanych przez UB wskazywano, że członkowie tych organizacji winni włączyć się aktywnie w utrwalanie władzy ludowej i ściganie członków oddziałów podziemia antykomunistycznego. Te czynniki w/w usprawiedliwiają działania „Wrzosa”, który bardzo aktywnie i odważnie brał udział w atakach na zręby tworzącej spółdzielczości produkcyjnej (GS „Samopomoc Chłopska”) czym opóźniał wprowadzanie kolektywizacji na wsi oraz likwidował, w czasie przypadkowych potyczek lub w sposób zamierzony, zwolenników nowej władzy, którzy prowadzili działania agenturalne lub byli „aktywistami” mającymi przekonać ludność do ówczesnego reżimu.

– **Z tego co slysze, to z cala pewnoscia moge stwierdzic, ze „Wrzos” dobrze przewodzil ?**

– W dniu 13 października 1949 r. zginął Łagoda, w wyniku czego „Wrzos” został dowódcą oddziału, który na różnym etapie rozwoju liczył ok. 8 osób (wchodzili w jego skład: Adam Altmajer „Jodelka”, „Bystry”, Jan Kielbiński „Szpilka”, Józef Pyś „Ostry” Kazimierz Piotrowski „Cygan”, „Czarny”, Paweł Kalinowski „Francuz”, Mieczysław Szewczuk „Włoch”, Hipolit Duda „Turek”, Bolesław Wojtaś „Heniek” i Jan Czuk „Kosa”. Co ważne, Stanisław Pakos przed każdą akcją wręczał członkowi swego oddziału broń. W tym czasie w oddziałach było bardzo dużo jednostek broni przede wszystkim krótkiej. Nie znamy motywów, dlaczego tak postępował, że tę samą jednostkę broni wręczał raz jednemu ze swych żołnierzy, raz drugiemu. Był człowiekiem odważnym, serdecznym, wymagającym ale też uczciwym, nawet w stosunku do ofiar, np., podczas zabrania pieniędzy w kwocie 69 000 sołtysowi gromady Szczepanowi Wiatrowi w Łabuniach, zagroził, że jeśli nadal będzie należał do spółdzielni i PPR, to zastrzeli jego i jego rodzinę.



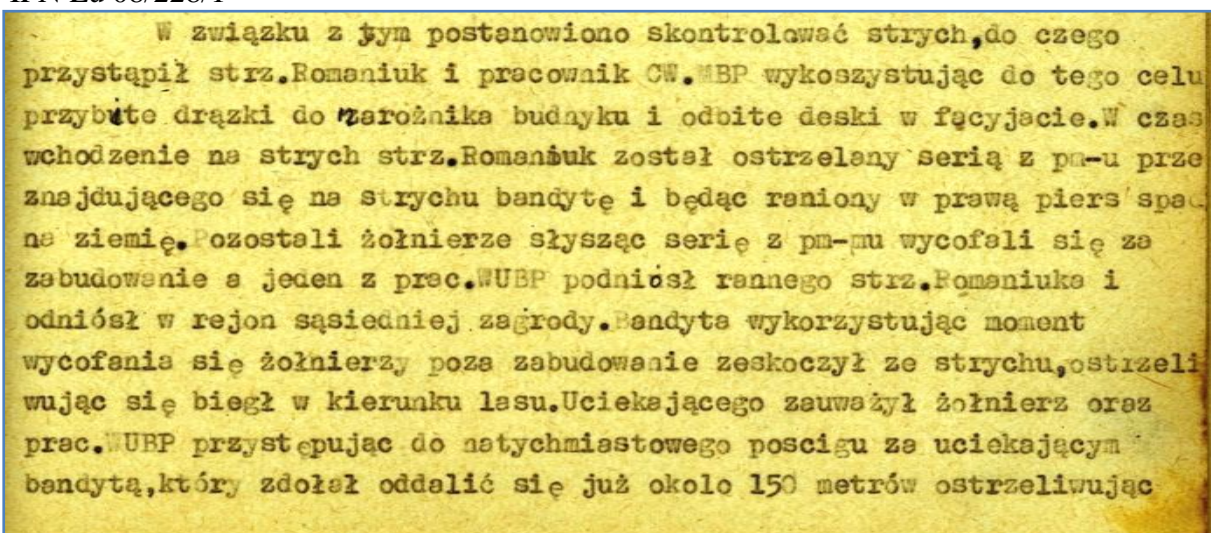
Trzeba też mieć na uwadze to, że „Wrzos”, „Ostry” i „Barykada”, jako poszukiwani przez UB, musieli się ukrywać, stąd ich podporządkowanie rozkazom „Jara” do lutego 1950 r. nie było całkowite a wykonywane akcje nie zawsze ustalone z dowództwem. Pilarski denerwował się z tego tytułu, bo „Szum” mu się skarżył, że mu nie meldują, Pilarski nawet zagroził im wyrokiem śmierci. Do formalnego rozwiązania tej sprawy nie doszło z uwagi na aresztowanie przez UB dowództwa organizacji w kwietniu 1950 r. Ponadto w grudniu 1950 r. w skład oddziału „Wrzosa” oprócz wskazanych wyżej wchodził również Czesław Szewluk „Orlik” i Antoni Mojżesz „Romek”. „Wrzos” przeważnie ukrywał się i działał wspólnie z Józefem Pysiem „Oстрыm”. Pozostali członkowie jego oddziału ukrywali się osobno.

W latach 1950-1951 „Ostry” i „Wrzos” utrzymywali stały kontakt z grupą zbrojną Jana Leonowicza „Burty”, oddziałem „Szuma” oraz „Orlikiem”. W lutym 1951 r. zginął Józef Pyś „Ostry”. Jesienią 1951 r. „Wrzos” był już jednym z ostatnich żołnierzy antykomunistycznego podziemia na Zamojszczyźnie wywodzących się z II Inspektoratu Zamojskiego AK. W skład jego oddziału wchodził jedynie Mieczysław Szewczuk „Włoch”, Hipolit Duda „Turek” oraz Paweł Kalinowski „Francuz”.

#### – **Może coś więcej o tym, jak dzielny „Wrzos” wymykał się oprawcom?**

– 26 października 1951 r. żołnierze 3. Brygady KBW pod dowództwem strz. Mariana Romaniuka oraz dwaj funkcjonariusze PUBP Zamość przeprowadzili rewizję w zabudowaniach Pakosa, który w tym czasie ukrywał się na strychu budynku mieszkalnego. Przy próbie jego przeszukania P. ostrzelał Romaniuka, który został ranny. „Wrzos”, wyskoczył z domu i uciekł pomimo pogoni. Zarządzony pościg nie przyniósł rezultatu. W wyniku rewizji znaleziono jednak notatki „Wrzosa”, które doprowadziły do ujawnienia działalności „Włocha”, który po jednej z akcji dokonanej z „Wrzosem” został ujęty, ale nie był do końca rozszyfrowany przez UB. Pod koniec 1951 r. zatrzymano „Turka” i „Francuza”.

IPN Lu 08/228/1



W związku z tym postanowiono skontrolować strych, do czego przystąpił strz. Romaniuk i pracownik CW. MBP wykorzystując do tego celu przybite drążki do narożnika budynku i odbite deski w facyjacie. W czasie wchodzenia na strych strz. Romaniuk został ostrzelany serią z pm-u przez znajdującego się na strychu bandytę i będąc ranny w prawą pierś spadł na ziemię. Pozostali żołnierze słysząc serię z pm-u wycofali się ze zabudowania a jeden z prac. PUBP podniósł rannego strz. Romaniuka i odniósł w rejon sąsiedniej zagrody. Bandyta wykorzystując moment wycofania się żołnierzy poza zabudowanie zeskoczył ze strychu, ostrzelując się biegnąc w kierunku lasu. Uciekającego zauważył żołnierz oraz prac. PUBP przystępując do natychmiastowego pościgu za uciekającym bandytą, który zdołał oddalić się już około 150 metrów ostrzelując



**–KBW i UB ma moc „roboty”, by ogarnąć działania „Wrzosa” i innych dowódców?**

– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Zamościu, w celu ujęcia „Wrzosa” prowadził działalność agenturalną poprzez informatorów o pseudonimach „Biblioteka”, „Bury”, „Jaskółka”, „Kawka”, „Krótki”, „Lis”, „Scyzoryk”, „Zegar”. Nadto UB planował działania represyjne w stosunku do rodziny Pakosa: wobec matki Katarzyny Pakos – wystąpienie do prokuratora z wnioskiem o zajęcie jej mienia; wobec brata Michała Pakosa i kuzyna Antoniego Mazura – nałożenie domiaru podatkowego; wobec siostry Leokadii Sokołowskiej – wzywanie jej jeden raz w tygodniu do KPMO Zamość, w celu przesłuchania a dwa razy w miesiącu przeprowadzenie rewizji w celu poszukiwania brata i broni; kuzyna Tomasza Płazy – wzywanie jeden raz w tygodniu do KPMO Zamość na rozmowę, celem spowodowania „wyjścia z lasu” Stanisława Pakosa lub też pomocy w jego likwidacji.

D o n i e s i e n i e.

Donoszę że dnia 2.VII.49r. byłem w Krasnobrodzie na odpuszcie i spotkałem się ze znajomym mi dobrze Antonim Górnikiem znanym wsi Zielone gm. Tarnawatka z którym rozpoczęliśmy rozmowę. Podczas rozmowy podejrzeli że nas jeszcze jeden meluzyna którego ja nie znam i zaproszaliśmy go aby sobie zapalił się on odstawiał i co chwila w ten sposób zapytaliśmy Górnika co on jest za jeden taki gość otrzymałem odpowiedź aby go nie zaczepiać bo on już jednego zabił i na tobie mu nie zależy. Prawdy podanie miał to być narwany się Pakos Stanisław.

„Jaskółka”

POWIATOWA K. O.  
Zamość Lubelski

Tomaszów-Lubelski dnia 25.VII.49r.

LABUNISZ dnia 3-IX-49r. IPN Lu 076/505  
9358/III

Do  
Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej  
Ref. Śledczy.

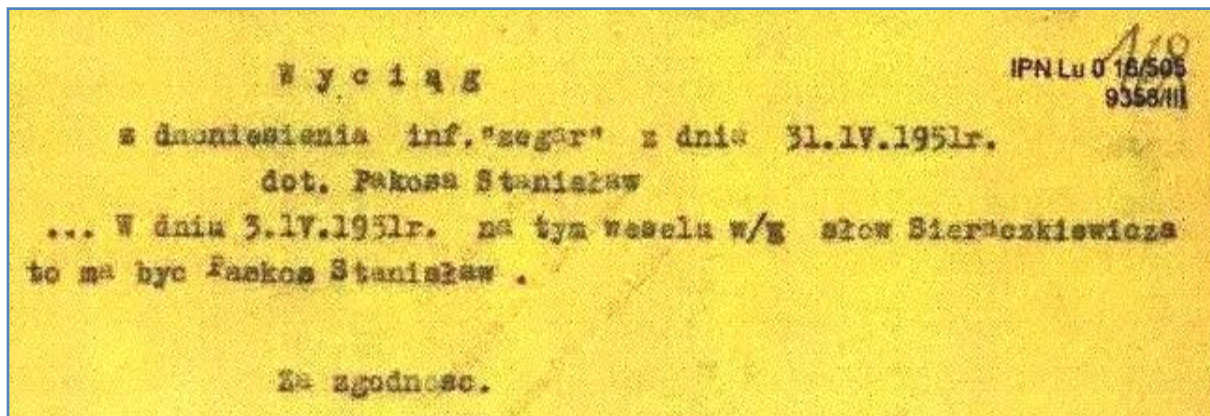
W Z a m o ś c i u.

W związku z poleceniem Referatu Śledczego w Zamościu w sprawie przesłuchania w charakterze podejrzanych domowników Pakosa.  
W związku z powyższym przesyłam protokoły przesłuchanych Pakos Katarzyny oraz [s] curki Sokołowski Leokadi zamkol. Labunisz.

Ref-Śl. 49 112/49 3.9.49 (-) L a s o t a Władysław sierb.  
14 z 323

W dniu 7 października 1951 r. MBP w Warszawie postanowiło, celem rozbicia grup zbrojnych Józefa Złomańca „Mosiądza”, Jana Leonowicza „Burty” i Stanisława Pakosa „Wrzosa”: stworzyć silną grupę operacyjną przy PUBP Zamość, której działaniem objęte zostały powiaty Hrubieszów, Krasnostaw, Tomaszów Lub. i Zamość. Nadto postanowiono

uaktywnić rozpracowania agenturalne i prowadzić kombinacje operacyjne; dokonać nowych werbunków agentury spośród byłych żołnierzy AK, WiN oraz zamojskiej młodzieży zaś na terenach najbardziej zagrożonych działaniami partyzantów powołać grupy rajdowe w sile plutonu do patrolowania terenu co miało uniemożliwić antykomunistyczne działania zbrojne.



Pod koniec 1951 r., na podstawie analizy uzyskanych w trakcie prowadzonych śledztw, w tym zeznań zatrzymanego żołnierza oddziałów "Szuma" i "Wrzosa" Ryszarda Wińskiego "Dziadka", UB doszło do wniosku, że należy przeszukać ustalone adresy „meliniarzy”, u których wcześniej kwaterował „Wrzos”. Jednym z adresów były zabudowania Jana Kukielki w Kolonii Brudek , gm.Łabunie.

**– Bardzo trudno żyło się żołnierzom w ukryciu. Ciągle za sobą czuli oddech oprawcy...**

– O tym jak groźna dla nowego ustroju była działalność partyzancka donosiła analiza UB działań oddziału „Wrzosa” z 27 września 1951 r., w której zanotowano: „Działalność bandy oraz wpływ na teren meliniarzy [...] hamuje poszczególne akcje zlecone przez Państwo, o czym świadczy fakt, że na terenie gdzie melinują się członkowie bandy tj. na gminie Łabunie i Sitno akcja planowego skupu zboża na dzień 25 września 1951 r. została wykonana w 45%. POR i podatek gruntowy został wykonany w 41% oraz Pożyczka Narodowa w 6%, jak również wzrost członków Partii i organizacji społecznych w tamtejszym terenie nie wzrasta a przeciwnie miały miejsce wypadki, że po zamordowaniu Petryka przez bandę Pakosa kilku członków Partii złożyło w Gm.[innym] Komitecie PZPR legitymacje partyjne. Niezależnie od tego grasowanie band szczególnie na terenie gminy Łabunie wpływa dodatnio na ożywienie się i aktywizację członków AK jak to miało miejsce we wsi Majdan, gm.Łabunie, gdzie członkowie AK zbierają się nocami słuchają zagranicznych dzienników, dyskutując nad nimi oraz na tej podstawie rozsiewają wrogą propagandę”.

### – Czyli pierścień się zaciskał?

– Tak, coraz bardziej. 20 grudnia 1951 r. Stanisław Pakos „Wrzos” przebywał w domu Kukielki. O godz. 5.45 dwóch funkcjonariuszy UB i 1 batalion 3 Brygady KBW pod dowództwem mjr. Szlachowskiego otoczyli te zabudowania oraz zabudowania najbliższych sąsiadów. Według dokumentów raportu specjalnego UB i dziennika działań bojowych 3. Brygady KBW około godz. 6.10 z domu Kukielki wyszła jakaś osoba po wodę do studni a za chwilę powróciła do domu. Po upływie ok. 5 minut z domu wyszedł „Wrzos”, który udał się przez podwórze do zabudowań Jagody, leżących po drugiej stronie drogi. Następnie, w sposób niezauważony przez obławę, Pakos wrócił na posesję Kukielki. Musiał zauważyć żołnierzy KBW, dlatego za stodołą usiłował przedostać się przez linię obławy. Doszło do wymiany ognia, co zmusiło go do wycofania się w obręb zabudowań Jagody. Stamtąd ostrzeliwując się ponownie próbował sforsować linię obławy. Jednak w trakcie strzelaniny został z odległości 15 m. śmiertelnie postrzelony w klatkę piersiową. Rana była śmiertelna. Przy zabitym „Wrzosie” znaleziono automat PPS nr 517378, pistolet „Vis” nr 15567 wraz z kaburą, granat obronny, 79 szt. amunicji do PPS i 54 sztuki amunicji do „Visa”. Po zabiciu partyzanta aresztowano Antoniego, Jana i Władysława Kukielków. Sukces w likwidacji „Wrzosa” przypisała sobie również milicja, bowiem w sprawozdaniu wskazano, że „Wrzos” został zabity przy udziale KPMO Zamość. Z dokumentów UB wynika, że ciało „Wrzosa” natychmiast zabrano do Zamościa. Nie było jednak pewności czy zabitym partyzantem jest „Wrzos”. 20 grudnia 1951 r. funkcjonariusze PUBP w Zamościu okazali ciało „Wrzosa” Leokadii Sokołowskiej i Katarzynie Pakos. Kobiety rozpoznały je.

### – Cóż powiedzieć. Żal. Nieoceniona strata dla polskiego podziemia. Czy istnieją jeszcze dzisiaj zabudowania rodziny Pakosa i posesja Kukielki i Jagody? Jak dzisiaj ta okolica wygląda?

– W chwili obecnej na miejscu starych zabudowań Kukielków i Jagodów postawiono już nowe budynki, jednak położenie obu posesji jest identyczne, jak w dniu śmierci „Wrzosa”. Oba gospodarstwa usytuowane są tuż przy drodze Łabunie-Brudek (obecny adres Łabunie ul. Długa 5 i 6). Budynki Kukielki stały po lewej stronie, zaś Jagody po prawej. Z tyłu budynków Kukielki rozpościerały się grunty orne. Natomiast po stronie zabudowań Jagody, w kierunku Brudka, w odległości ok. 500 m., znajdował się las łabuński, tzw. Dębina



Łabunie ul. Długa. Obecny widok: po lewej zabudowania J. Kukielki (nr 5), po prawej zabudowania Jagody (nr 6) Obecny widok miejsca postrzelenia "Wrzosa" z tyłu zabudowań p. Gruszeckiego (obecnie Łabunie ul. Długa 16). Po prawej stronie widoczna linia lasu.



Widok z miejsca postrzelenia "Wrzosa" przez obławę KBW na zabudowania Jagody - stan obecny. Widoczny po prawej fragment blaszanego budynku stoi w miejscu stodoły p. Gruszeckiego.



**Dom rodzinny "Wrzosa" w Łabuniach.**

– **Żal tego wspaniałego żołnierza, ale państwo polskie doceniło dar, który złożył na ołtarzu śmierci? Nie założył też rodziny.**

– Tak, 23 września 2020 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wydał postanowienie o nadaniu odznaczenia Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski. O akt zgonu rodzina nie wystąpiła. Żyje jeszcze siostrzeniec, ale przebywa za granicą.



Dokument  
podpisany przez  
Jagosa Wiaczesz  
Data: 2020.09.23  
14:27:54 CEST

# MONITOR POLSKI

## DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 23 września 2020 r.

Poz. 847

Rej. 283/2020

**POSTANOWIENIE  
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 21 lipca 2020 r.

o nadaniu orderów

Na podstawie art. 138 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz ustawy z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach (Dz. U. z 2020 r. poz. 138) za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej odznaczeni zostają:

**KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI**

pośmiertnie

1. Bizior Stanisław, 2. Hadam Jan, 3. ks. Płonka Józef Wacław, 4. Rogalski Ludwik, 5. Stachyra Andrzej, 6. Szumski vel Szczur Roman,

**KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI**

pośmiertnie

7. o. Golba Piotr, 8. Kalinowski Paweł, 9. Pakos Stanisław, 10. Pyś Józef, 11. Szewczuk Mieczysław.

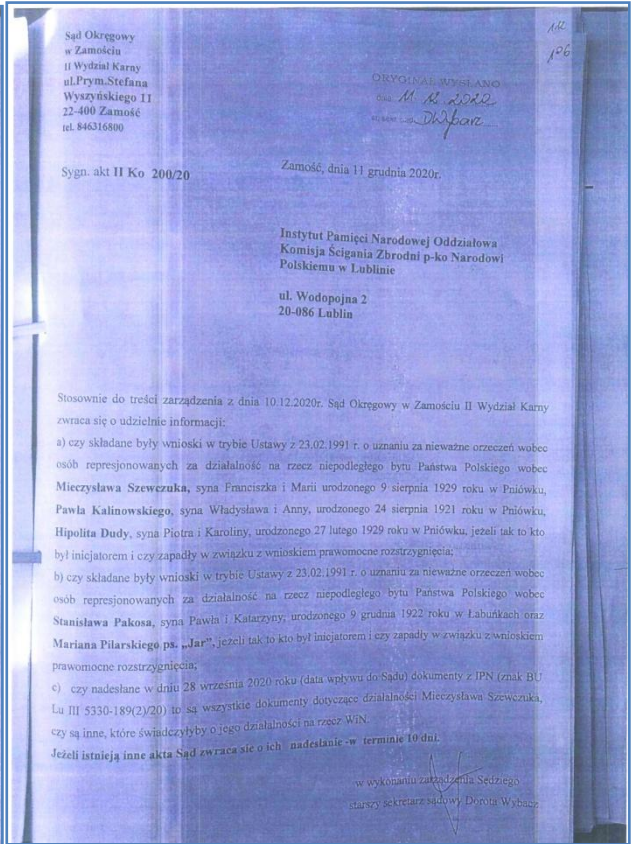
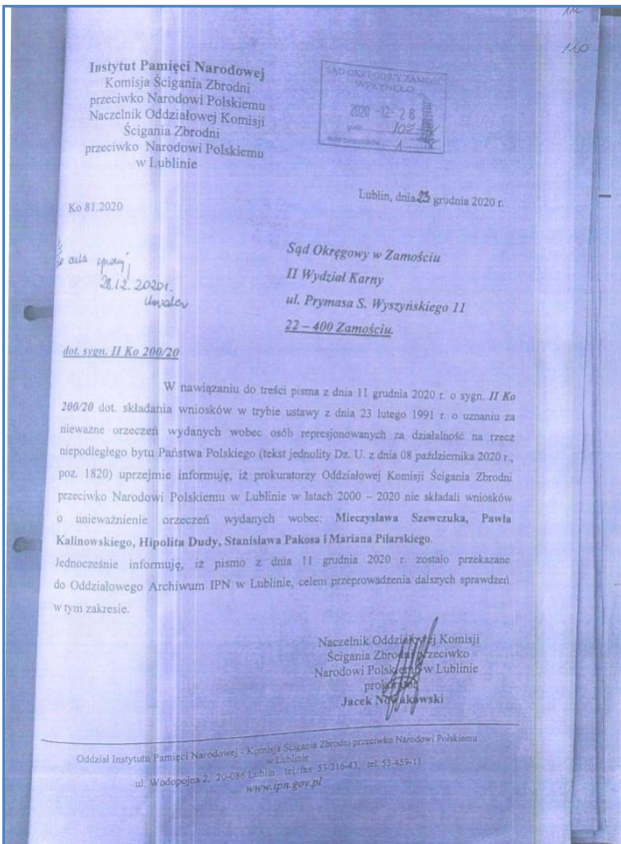
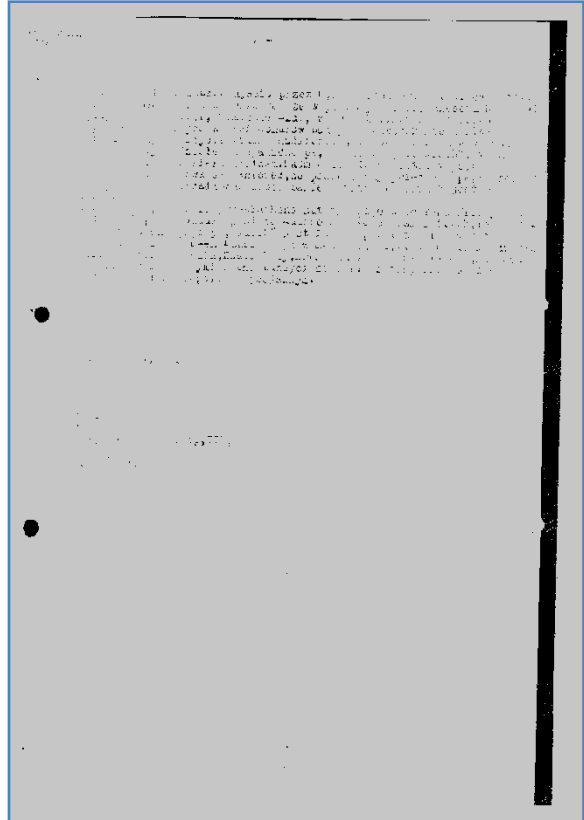
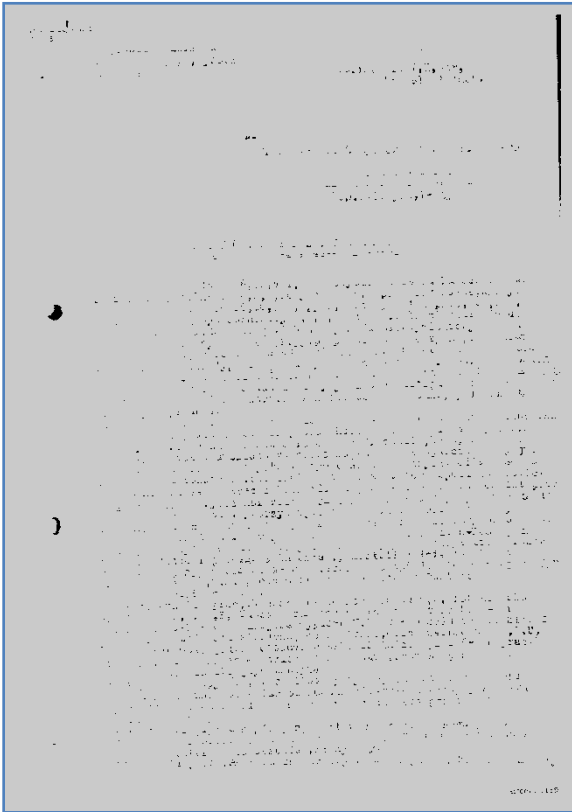
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej: *A. Duda*

Mam też kilka zdjęć po moim stryju, gdzie jest Pakos:



Bardzo Panu dziękuję za tę wspaniałą lekcję historii, podczas której padły nowe dla mnie słowa, np. akcja ekspropriacyjna. Cieszę się z poznania nowych faktów, o których kiedyś usłyszałam bardzo skrótowo, ale teraz po rozmowie z panem posiadam rozszerzoną wiedzę na temat żołnierzy Zamojszczyzny, a której na karcie podręczników szkolnych nie przeczytałam. Dziękuję.

**Zdjęcia i inne materiały wykorzystane w pracy pochodzą z archiwum rodziny Pysiów.**



W sprawie zranienia  
żołnierza K,B,W, przez  
bande Pakosa

Lublin, dnia 7, X, 51r,  
"Ściśle tajne".

Do  
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

w W a r s z a w i e

=====  
Dep, III, Wydz, I-szy

R A P O R T S P E C J A L N Y

W dniu 26, 10, 51r, w potyczce z banda Pakosa został ciężko ranny żołnierz K,B,W, Potyczka miała przebieg następujący:

W dniu 26, 10, 51r, ppor. Dochojda Jan prac, P,U,B,P, Zamosc wraz z grupa żołnierzy K,B,W, w sile 10 ludzi udał się do miejscowości kol. Łabunki gm. Łabunie pow. Zamosc. Wymieniony dokonał podziału żołnierzy na dwie grupy, po pięciu żołnierzy z jedna wraz kursorantem C,W, z Legionowa udał się na kol. Łabunki gdzie zamieszkał do końca werbunku typowanego kandydata działając w rejonie zabudowań bandyty Pakosa mając za zadanie nawiązania kontaktu z sąsiadem bandyty wstąpił również do mieszkania bandyty Pakosa zastając mieszkania zamknięte na klucz od wewnątrz, a okna zawieszono kocami, wyglądało to bardzo podejrzanie.

Wobec czego dał zadanie żołnierzom przeszukania mieszkania zabudowań. W tym czasie jeden z żołnierzy wraz kurs C,W próbowali wdrapać się na strych po scianie z zewnątrz obitej drzakami, kurs C,W tracąc równowagę spadł, natomiast żołnierz mając lepsze oparcie wdrapując się uchwycił deske u strychu. W tym czasie ze strychu oddano serię strzałów z automatu ciężko raniąc żołnierza, który spadł na ziemię. Pozostali żołnierze wraz z Dochojda za pobliska obora, natomiast prac NN podskoczył i wyciągnął żołnierza z pod dostrzału przynosząc go do pobliskich zabudowań. Wykofzystując zamieszanie wśród żołnierzy wynikłejna wskutek strzelaniny bandyta zeskoczył ze strychu oddając serię strzałów do żołnierzy zbliż do pobliskiego lasu. Poscig za zbiegłym bandyta został podjęty za chwila gdy ten skrył się w lesie. przez Dochojda i jednego żołnierza, pozostali żołnierze okrzykli mieszkanie przypuszczając że w mieszkaniu znajduje się wiecej bandytów posiadając R,<sup>A</sup>,M, prowadzili ogień na strych. Fakt ten miał miejsce o godzinie 19,00.

W miedzy czasie prac, C,W udał się do Posterunku M,O, Łabunie skąd powiadomił P,U,B, P, Zamosc sam zaś zabrał z Posterunki 5-ciu żołnierzy udał się na miejsce wypadku U,B, w Zamoscii powiadomiło z kolei grupe wojskowa stacjonująca w Sitnie, Jednocześnie z P,U,B,P, Zamosc wyjechała grupa wojskowa w sile 22 ludzi plus 6-ciu prac. UB po przybyciu na miejsce wzmocniono obstawę, oraz zorganizowano poscig z psem za zbiegłym bandyta.

Po przybyciu grupy K,B,W, z Sitna przystąpiono do przeszukania zabudowań, aby uniknąć ofiar obrzucono mieszkanie bandyty granatami i pod ich osłoną weszli do mieszkania i zaczęto przeszukiwać mieszkanie bez wyniku.

Poscig za zbiegłym bandyta przyniósł również wynik negatywny. W toku przeprowadzonej rwiżji znaleziono portfel bandyty wraz z dokumentami, które w załączeniu przesyłamy.

W toku analizy dokumentów znalezionych na strychu zabudowań bandyty

~~288~~ 103

Pakosa i okolicznosci ujecia przez U,B, niejakiego ps, "Wlocha", czl, bandy Pakosa doszlo do wniosku ze w podobnych okolicznosciach zostal ujety przez P,U,B,P, Tomaszow -Lub, w dniu 26,IX,51r po dokonany m napadzie na sołtysa we wsi Komarow bandyta Szewczuk Mieczyslaw. W znalezionym zeszycie Pakos nadmienil, ze mordy dokonane w maju tego roku byly dziekiem niejakiego ps, "Francuz", ps, "Wloch", i ps, "Turek" pod jego kierownictwem. Nadmienil sie ze ostatni ps, Pakos, "Wrzos" jest "Wrzos" nasuwa sie wniosek, ze poszukiwany przez nas ps, "Wrzos", ktory mial podporzadkowac sobie bande "Burty" i "Szuma" jest wlasnie Pakos.

Wobec tego powtornie przesluchano zatrzymanego Szewczuka Mieczyslaw. ps, "Wloch" ps, "Francuz" jest to Kalinowski Pawel zam Pniowek, bezposredni przełożony jego ps, "Turek", jest Duda Hipolit zam, Pniowek ze wymienionymi pod d-em Pakosa Nipx w m-cu maju b,r, dokonali morderstwa czlonkow partii Cwika, Kostrabala, Krosmana i postrzelili O,R,M,O, Sca Sarafina. Wszyscy wymienieni bandyci zostali zatrzymani, o czym zawiadomilismy raportem specjalnym.

/- /WOLKOW J, mjr,

odbito 3 egz  
1 egz adr,  
1 egz dydz, Ogol, Dep, III,  
1 egz a/a  
wyk, DH/SJ,



Zamosc, dnia 28 X 1951 r.

Scisle tajne

WOJEWODZKI URZĄD  
SPECJALNA POLICJA  
LUBELSKIE  
L. dz. 15.6591/51

DO

SZEFIA WOJEWODZKIEGO URZĘDU BEZP. PUBL.

W LUBELSKIE

RAPORT SPECJALNY

o przebiegu akcji p-ko bandzie "Pakosa"

W ślad za raportem specjalnym z dnia 27 X 1951 r. dot. uplanowanej akcji p-ko bandzie "P a k o s a" melduje;

Akcja przewidziana w celu dokonania poscigu za "Pakosem" w postaci przeszukiwania zabudowań melinarzy z uzyskanych danych agencjiowych od inf. "Zegar", oraz innych nie dały żadnych rezultatów.

Na podstawie zeznań bandyty Szewczuka Mieczysława ps. "Włoch" aresztowano d-cc placówki aktywnego czł. bandy "Pakosa" Melinowskiego Pawła s. Władysława ps. "Francus" ur. 24 VIII 1921r. w Pniowku gm. Sitno pow. Zamosc, tamże zam. zony, 3-je dzieci, rolnik, 10 ha ziemi /rułak/.

Dude Hipolita s. Piotra ps. "Turek" ur. 27 II 1929r. w Pniowku gm. Sitno pow. Zamosc, tamże zam., kawaler, pochodzenie-chłopskie, zawod. rolnik, 2 ha ziemi.

Janczak Tadeusz s. Antoniego i Stefani ur. 5 VI 1931r. w Jatutowie gm. Lubunie pow. Zamosc, kawaler, pochodzenie-robotnicze, członek Z.M.P.

Wszyscy w/w byli członkami bandy "Pakosa" i brali udział w w dokonanych morderstwach, oraz trudnili się zbieraniem informacji o członkach partii PZPR i działaczach społecznych, w celu likwidacji. Aresztowani do zarzuconych przestępstw przyznają się.

Minn. w miejscowościach gm. Lubunie pow. Zamosc aresztowano:

- 1/ Szewczuk Henryka c. Franciszka ur. 20 I 1931r. w Pniowku gm. Nowa Osada pow. Zamosc, tamże zam., panna, jest to siostra bandyty Szewczuka Mieczysława ps. "Włoch" do niej chodził jako narzeczony zabity przez Szewczuka Krosmana. Kontaktowała się z bandytą Kalinowskim.
- 2/ Zakrzewski Zbigniew s. Wiktora i Anieli ur. 19 XI 1926r. wieś Lubunki gm. Lubunie pow. Zamosc, tamże zam., 7 oddz. szk. powz., kawaler, zawod.-szofer. Posiada on nielegalnie PPSza i miał chodzić na rabunki z Radzikiewiczem, podczas zatrzymania PPSzy nie znaleziono.
- 3/ Piłat Franciszka s. Antoniego ps. "Biały" ur. 4 X 1927r. Jatutowo gm. Lubunie pow. Zamosc, kawaler, zawod.-krawiec.
- 4/ Forjan Czesław s. Jana i Ewy z d. Kudyk ur. 8 VI 1930r.

738  
w Pniowku gm Nowa Osada tamże zamieszkiwał, kawaler,  
syn czł nieleg org AK VIII rejonu

- 5 / Niemczuk Piotr s Pawła i Franciszki z d Kapłan ur  
1 VIII 1927r w Wierzbnie gm Łabunie, wyksz 5 oddz  
szk powz, pochodzenie chłopskie, zam Wierzbie gm Łabu-  
nie pow Zamość Podejrzany o kontakt z banda "Pakosa"

Plan dalszych przedsięwzięć

Przedsięwzięcia operacyjne:

Przeprowadzić werb czł VIII Rejonu nieleg org AK

- 1 / Szala Kazimierz s Józefa ps "Głowacki" zam w Wierzbni  
gm Łabunie pow Zamość, na którego uzyskano materiały  
z przesłuchania Kalinowskiego członka bandy "Pako-  
s" z których wynika, że jest on współpracownikiem bandy-  
ty "Pakosa". Ponadto w archiwum bandyty Pakosa zna-  
lezione materiały dot figuranta
- 2 / Binduga Paweł s Józefa ps "Bonaparty" ur 14 VII 1894  
w Majdanie Rozowskim gm Łabunie pow Zamość, tamże zam  
zawód rolnik, były policjant granatowy do 1930r, a  
następnie wojt gminy Łabunie, do 1939r i w czasie  
okupacji w 1945r został zdjęty z tego stanowiska  
członek AK, nie wyszedł z konspiracji, 7. marcu 1950r  
został zawerbowany do nielegalnej org AK przez  
Skowrońkę ps "Orkan", przyjęty na stanowisko Kom Rej  
VIII.  
Inf podaje, że "Pakos" przebywa w Bindugach w  
Majdanie Rozowskim
- 3 / Holewinski Edward zam Pniówek gm Sitno, rolnik,  
żonaty Ma w/w posiadany dane z zeznan Kalinowskiego  
Pawła, do którego mówił "Pakos", że w m-cu lutym był  
u Holewinski go i pił tam wodke w tym czasie zon-  
ka Holewinskiego proponowała "Pakosowi" obrabowanie  
spółdzielni w Pniowku. Z zeznan tych wynika, że jest  
to stała melina "Pakosa".

Odb 3 egz

Egz Nr 1 adr  
Egz Nr 2 MBP  
Egz Nr 3 a/a

Wyk MZ/LZ

WOLKOW JAN mjr -